

Sygnatura akt II AKa 279/21

1

2 WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

5 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Piotr Kaczmarek (spr.)

Sędziowie: SA Robert Zdych

SA Agata Regulska

Protokolant: Anna Konieczna

6 przy udziale Waldemara Kawalca prokuratora Prokuratury (...) we W.

7 po rozpoznaniu 23 września 2021 r.

8 sprawy B. K.

9 oskarżonego z art. 148 § 1 kk

10 na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

11 od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

12 z 25 maja 2021 r. sygn. akt III K 93/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w miejsce ustalenia o działaniu z zamiarem bezpośrednim przyjmuje ustalenie o działaniu z zamiarem ewentualnym zabójstwa;**

b) **orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 11 (jedenastu) lat;**

c) **wysokość nawiązki orzeczonej na rzecz D. H. (1) obniża do 10.000 zł;**

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego B. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. H. (1), G. H., I. H. po 1.200 zł tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego B. K. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 279/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 maja 2021r. ., sygn. akt III K 93/20			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów		

	<p>prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>0.11.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	Zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów				

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	<p>Obrońca adw. P. G. zarzucił:</p> <p>naruszenie przepisów postępowania – art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. w poprzez dokonanie dowolnej i uproszczonej oceny materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, w szczególności matki i brata oskarżonego, brata pokrzywdzonego oraz kolegów oskarżonego i pokrzywdzonego, w zakresie ich wzajemnych stosunków w ostatnim okresie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>czasu i przyczyn istniejącego pomiędzy nimi konfliktu, mimo istotnego znaczenia zachowania pokrzywdzonego dla zaistnienia zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia,</p>		
2.	<p>błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu:</p> <ul style="list-style-type: none"> - że pokrzywdzony miał wobec oskarżonego pretensje o rozliczenie za zakup marihuany, że był podejrzewany o uszkodzenie samochodu i że obydwaj reagowali na swój widok niechęcią, - przebiegu początkowej i ostatniej fazy zdarzenia z dnia 2 maja 2020 r., w uproszczony sposób, bez precyzyjnej analizy zachowaniu obydwóch uczestników, co doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, że zamiarem oskarżonego była chęć zabicia pokrzywdzonego, - o zamiarze bezpośrednim działania oskarżonego 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>świadczy precyzja ciosu, wypowiedź pokrzywdzonego i zachowania oskarżonego po zadaniu ciosu.</p>		
3.	<p>Rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia, że do zdarzenia doszło w następstwie kolejnego, prowokacyjnego i agresywnego zachowania pokrzywdzonego, które spowodowało gwałtowną, nie do końca kontrolowaną reakcję oskarżonego oraz niedostatecznego uwzględnienia faktu nienagannego zachowania oskarżonego przed zdarzeniem.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
4.	<p>Rażącą niewspółmierność środka karnego w postaci orzeczonych nawiązek bez uwzględnienia możliwości finansowych oskarżonego i przyszłych konsekwencji związanych z</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

koniecznością ich
zapłaty

Po wniesieniu
apelacji przez
dotychczasowego
obrońcę, nowo
ustanowiony
obrońca na etapie
postępowania
odwoławczego
wniósł w dniu 20
września 2021 r.
pismo zatytułowane
„uzupełnienie
apelacji obrońcy
oskarżonego”
zawierające
argumenty
kwestionujące
przyjętą
kwalifikację, w
przeciwieństwie do
wniosku zawartego
w apelacji, idące w
kierunku
nieumyślnego
spowodowania
śmierci połączonego
z nieumyślnym
spowodowaniem
ciężkich obrażeń
ciała, kwestionującą
orzeczoną karę jak
też nawiązki,
alternatywnie
wnosząc o uchylenie
wyroku i
przekazanie sprawy
do ponownego
rozpoznania.

Argumenty
podniesione w tym
piśmie miano na
uwadze w zakresie
związanym z
zakresem
zaskarżenia i
podniesionymi
zarzutami w apelacji

	<p>obrońcy, jak też z perspektywy okoliczności ,które winny być brane pod uwagę przez sąd odwoławczy z urzędu.</p>		
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, w zakresie zarzutów związanych z naruszeniem art. 4, 7 i 410 k.p.k. przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975 /2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do</p>			

wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004 /7–8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące

podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001 /6, poz. 34). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741). Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte

na innym systemie wartości
(postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000 /7-8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności), bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów)
(postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych
(postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkł. 2014 /5, poz. 1). Reasumując, przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod

ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Z kolei wyrażona w art. 5 § 2 zasada nakazu tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza, że wszystkie wyłaniające się w toku postępowania zastrzeżenia faktograficzne należy a priori poczytywać na korzyść oskarżonego – chyba że i w wyniku

zastosowania logicznej interpretacji innych dowodów oraz metod empirycznych i takowych wątpliwości usunąć się nie da (wyrok SA w Łodzi z 30.12.1998 r., II AKa 241/98, Biul. PA w Ł. 1999 /8, s. 11). Zatem reguła ta ma zastosowanie dopiero wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu, a mimo to nie udało się usunąć zaistniałych wątpliwości (wyrok SN z 31.08.1979 r., IV KR 173/79, OSNPG 1980 /2, poz. 24; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 257/05, OSNKW 2005 /9, poz. 86; wyrok SA w Lublinie z 29.05.2002 r., II AKa 66/02, Prz. Orz. PA w Ł. 2002 /19, s. 27; wyrok SN z 10.02.2011 r., V KK 281/10, OSNKW 2011 /2, poz. 20; postanowienie SN z 13.12.2013 r., III KK 312/13, Prok. i Pr.-wkl. 2014 /3, poz. 9). Dodatkowo, w przepisie tym jest mowa o rozstrzygnięciu

wątpliwości, co stanowi domenę organu procesowego, tym samym nakaz wynikający z art. 5 § 2 odnosi się jedynie do wątpliwości, jakie powziął organ procesowy. Strony i ich pełnomocnicy mogą wprawdzie podnosić wątpliwości co do okoliczności sprawy, lecz skorzystanie z art. 5 § 2 stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć (zob. wyrok SA w Krakowie z 14.10.2004 r., II AKA 149/04, Prok. i Pr.-wkł. 2005 /9, poz. 18; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 476/04, Biul. PK 2005 /2, poz.

1.02.6; wyrok SN z 20.04.2004 r., V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. (...)–8, poz. 6; postanowienie SN z 22.12.2010 r., II KK 308/10, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 10; postanowienie SN z 14.06.2013 r., II KK 133/13, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 5; wyrok SN z 9.05.2002 r., V KK 21/02, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 13; wyrok SN z 6.05.2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 5).

Oceniając podniesione zarzuty naruszenia przepisów postępowania, oceniając te zarzuty miano na uwadze co następuje:

– skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., jw. wskazano, nie może sprowadzać się do zanegowania oceny wiarygodności lub też jej braku co do danego dowodu, wyrażonej przez Sąd I instancji, np. poprzez przedstawienie alternatywnych ustaleń faktycznych w oparciu o dowód którego wiarygodność apelujący ocenia

inaczej niż Sąd I instancji. Skuteczne zakwestionowanie oceny dowodów na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. wymaga zatem wykazania wadliwości rozumowania Sądu przy ocenie danego dowodu na płaszczyźnie logiki, doświadczenia życiowego, treści dowodu jako takiego, jego wewnętrznej i zewnętrznej spójności, relacji z innymi dowodami prawidłowo ocenionymi jako wiarygodne.

- nie doszło do naruszenia art. 410 k.p.k. jak też art. 4 k.p.k., albowiem Sąd I instancji miał w polu widzenia wszystkie dowody, a ocena ta mieści się w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. W tej sytuacji skoro zasadnie odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w tej części w której kwestionuje on swój zamiar (choć ocena ta była wadliwa w zakresie przyjęcia zamiaru bezpośredniego), to nie powstała sytuacja której

dotyczy prawidłowo interpretowany art. 5 § 2 k.p.k., to jest nie tylko Sąd I instancji nie powziął wątpliwości co do relewantnych okoliczności i następnie rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego (co w praktyce orzeczniczej jest w istocie niespotykane), ale także nie zaistniała sytuacja w której mimo dokonania oceny wszystkich dowodów zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. co do istotnych okoliczności istnieją obiektywne wątpliwości których nie da się usunąć, a której to sytuacji Sąd I instancji miałby nie dostrzec, w konsekwencji nie doszło do zarzuczonego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Zasadny był zarzut naruszenia przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów jego efekt postaci błędu w ustaleniach faktycznych co do przyjętego przez Sąd I instancji jednego z powodów skonfliktowania się pokrzywdzonego z

oskarżonym to jest istniejące jakoby pretensje pokrzywdzonego do oskarżonego w związku z rozliczeniem zakupu marihuany. W tym zakresie Sąd I instancji wydaje się wadliwie ocenił znaczenie zeznań D. H. (1) (m.in. k. 761 „ja nie wnikałem w to jakie było tło konfliktu między bratem a oskarżonym... może było coś powiązane go z marihuaną... domyślałem się że mogło chodzić o marihuanę, bo oni razem palili), a które nie uprawniają do stanowczego przyjęcia, iż chodziło o rozliczenie z tego tytułu, przy jednoczesnym dostrzeżeniu iż sam oskarżony opisując przyczyny konfliktu wskazał w końcowej fazie postępowania sądowego (k. 805), jako jedną z przyczyn konfliktu nie pójście przez niego na żądanie pokrzywdzonego po marihuanę. Kwestia ta sama w sobie nie ma zasadniczego charakteru, natomiast koniecznym jest dostrzeżenie na płaszczyźnie oceny szeregu przesłanek

przydatnych do
zrekonstruowania
zamiaru jaki
towarzyszył
oskarżonemu w
chwili zadania
uderzenia (samo
uderzenie nie jest
kwestionowane).
Nie jest w istocie
kwestionowana
trwająca od wielu
lat relacja pomiędzy
oskarżonym a
pokrzywdzonym,
która była przez
znakomitą
większość tego
okresu bardzo
dobrą, koleżeńską,
natomiast od
dłuższego czasu
przed zdarzeniem, a
więc liczonego jeśli
nie w latach to
co najmniej wielu
miesiącach, uległa
diametralnemu
pogorszeniu
przybierając postać
niechęci,
uzewnętrzniającej
się bądź to
wulgarnym
odnoszeniu się,
bądź też próbach
agresji fizycznej.
Zeznania świadków,
w tym brata
pokrzywdzonego
uprawniają przy
tym do wniosku,
dodatkowo kiedy
uwzględnić
nadużywanie przez
pokrzywdzonego
substancji
psychoaktywnych i
zachowania wobec
członków rodziny iż

to pokrzywdzony, czego dowodzi m.in. sytuacja opisywana przez D. H. (1) związana z zauważaniem przez pokrzywdzonego oskarżonego na ulicy, prezentował co do zasady bardziej agresywne nastawienie. W tym kontekście uprawdopodobnia to wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu sądowym, (dostrzegając na płaszczyźnie oceny ich wiarygodności z perspektywy wewnętrznej spójności, iż nie pozostają one zgodne z wyjaśnieniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, których oskarżony ostatecznie nie podtrzymał) których wskazał on, iż po przywitaniu się z obecnymi zauważyłby idącego w jego kierunku pokrzywdzonego agresywnie nastawionego. Jednocześnie zauważyć należało iż sam oskarżony przyznaje, iż także przyjął postawę bokserską, nie potrafił określić kto zadał pierwsze uderzenie, nie

wykluczając przez to iż to on pierwszy zadał uderzenie pokrzywdzonemu, a co w zakresie przebiegu początkowej fazy zdarzenia odpowiada istocie zeznań świadków – uczestników spotkania na ulicy opisujących zachowania polegające na szarpaniu się, zadawaniu ciosów itp. jako podjęte niejako równocześnie, równorzędnie przez pokrzywdzonego i oskarżonego.

Zasadne były zarzuty związane z kwestionowaniem prawidłowości ustalenia działania przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, natomiast nie zasadne było kwestowanie zamiaru zabójstwa w ogóle (tj. także zamiaru ewentualnego), analogicznie zamiaru spowodowania obrażeń o których mowa w art.156 §1 pkt.2 k.k. Dokonując takiej oceny Sąd Apelacyjny miał na uwadze :

- ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości określonej postaci zamiaru – tu zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, w sytuacji gdy sprawca – a praktyka orzecznicza dowodzi, iż dzieje się tak w większości spraw dotyczących zarzutu spowodowania lub usiłowania spowodowania śmierci człowieka na płaszczyźnie kwalifikacji z art.148 k.k. – przeczy temu zamiarowi wymaga całościowej, możliwie precyzyjnej w realiach dowodowych danego postępowania, analizy okoliczności uchwytnych „z zewnątrz”, a więc oprócz sposobu działania, rodzaju użytego narzędzia i siły ciosu uwzględnione także motywacja i pobudki sprawcy, stosunki pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, tło zajścia, dotychczasowy tryb życia sprawcy oraz wszelkie inne przesłanki wskazujące na to, że sprawca, chcąc

spowodować uszkodzenie ciała, swoją zgodą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował skutek w postaci śmierci ofiary. Ustalenie istnienia zamiaru zabicia człowieka odróżnia przestępstwo z art. 148 k.k. od nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 k.k., a także oddziela odpowiedzialność za usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k.) od spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 k.k., cezurę pomiędzy tymi typami przestępstw wyznacza ich strona podmiotowa (por. m.in. wyrok SN z 3.9.2002 r., V KKN 401/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 6; wyr. SA w Katowicach z 17.9.2009 r., II AKa 232/09, Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 28). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się (por. m.in., SA w G. w wyroku

z 10.7.2014 r. II AKA 88/14, L.), że ustalenia dotyczące zamiaru zabójstwa "nie mogą opierać się jedynie na odnoszących się do strony wykonawczej faktach analizowanych w oderwaniu od innych istotnych okoliczności sprawy, lecz powinny stanowić pochodną rozważenia przez sąd całokształtu okoliczności zdarzenia przestępnego, w tym stosunku oskarżonego do pokrzywdzonego, właściwości osobistych strony biernej procesu, sposobu życia, pobudek oraz motywów działania oskarżonego, mogących świadczyć o tym, że chciał on dokonać zabójstwa lub też przewidując możliwość jego dokonania na to się godził".

Uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części poświęconej kwestii zamiaru wskazuje, iż okolicznością w pierwszej kolejności stanowiącą podstawę przyjęcia zamiaru bezpośredniego było posłużenie się przez oskarżonego

narzędziem w postaci scyzoryka typu „motylek”. Istotnie, sam fakt wykorzystania przez oskarżonego tego rodzaju narzędzia nie jest kwestionowany, podobnie nie może być skutecznie zakwestionowana pełna świadomość oskarżonego cech tego narzędzia, skoro nóż należał do niego, był wykorzystywany przez niego od dłuższego czasu. W ocenie Sądu Apelacyjnego (odmiennej niż ocena apelującego), przedmiotowy nóż z uwagi na takie cechy jak rodzaj materiału z którego został wykonany, długość, szerokość i sposób zakończenia ostrza jest w pełni zdalny przy typowym, nawet jednorazowym użyciu, do spowodowania nie tylko ciężkich obrażeń ciała, ale także śmierci człowieka. W zakresie omawianej kwestii zamiaru nie może mieć jednak charakteru wyłącznego czy też zasadniczego, albowiem tożsame narzędzie może być wykorzystane w celu

np. przestraszenia
innej osoby czy
spowodowania
obrażeń ciała o
których mowa w
art. 157 czy 156
k.k. Treść nagrania
zabezpieczonego na
karcie 157 (protokół
ogłędzin k. 156)
obejmującej część
początkowej fazy
zdarzenia
(zauważając, iż
cehuje się ono
zdecydowanie lepszą
jakością obrazu i
dźwięku w stosunku
do nagrania
dotyczącego
końcowej fazy
zdarzenia (k 192,
protokół ogłędzin
k. 689), prowadzi
do wniosku ,iż
już w tej fazie
oskarżony wyciągnął
nóż, wykonywał
charakterystyczne
ruchy w kierunku
pokrzywdzonego,
ten zaś manewry
obronne by
następnie zacząć
uciekać. Zatem już
w tej fazie oskarżony
uzyskał przewagę
nad
pokrzywdzonym,
przy pierwotnej
tego ostatniego,
pokrzywdzony z
uwagi na to
zdecydował się uciec
(przedmiotowe
nagranie wydaje się
sugerować , iż
bezpośrednio przed
ucieczką opluł on
oskarżonego, na

co ten zareagował
wulgarnym
odniesieniem i
ruszeniem w pościg).
W tym kontekście
trafne było ustalenie
Sądu I instancji, iż
pobiegnięcie
oskarżonego w ślad
za pokrzywdzonym,
nie było
nakierowane na
pokazanie swojej
przewagi, skoro
ten efekt został
już osiągnięty, i
zamiarem
oskarżonego, tym
bardziej kiedy
dostrzec, iż mimo
dynamicznej
ucieczki
pokrzywdzonego
przez około 40 - 50
m oskarżony biegł za
nim nie pozwalając
się oddalić, było
uderzenie
pokrzywdzonego
trzymanym w ręku
nożem. Trafność
tego ustalenia nie
oznacza jednak
trafności ustalenia o
zamiarze
bezpośrednim
zabójstwa, kiedy
uwzględnić dalsze
okoliczności, przede
wszystkim związane
z
niekwestionowanym
ustaleniem, iż
oskarżony zadał 1
cios w klatkę
piersiową
pokrzywdzonego,
zaś pokrzywdzony
nie upadł pod
wpływem tego ciosu,

wypowiadał jeszcze określone treści stanowczym głosem do oskarżonego. Sprawca działający z zamiarem zabójstwa - zamiarem bezpośrednim w sferze intelektualnej uświadamiał sobie określony skutek, którego w sferze woli chce, a w konsekwencji podejmuje działania nakierowane na osiągnięcie tego celu. W sytuacji zatem ustalenia jakie poczynił Sąd I instancji o działaniu przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, to bez wątpienia, a co potwierdza m.in. przedmiotowe nagranie, oskarżony był z jednej strony w pełni świadom w jaki sposób czym i w jaką część ciała pokrzywdzonego (klatkę piersiową) uderzył, z drugiej zaś iż nie doszło do natychmiastowego, zauważonego dla niego zrealizowania zamierzonego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, skoro ten formułował określone wypowiedzi, stanowczym czy momentami wręcz

wulgarnym językiem. Oskarżony był przy tym świadom swojej przewagi związanej z posiadaniem noża, któremu którego użycia pokrzywdzony nie był w stanie zapobiec przy pierwszym ciosie, pozostałe osoby znajdowały się kilkadziesiąt metrów dalej, a tym samym oskarżony miał obiektywną możliwość kontynuowania zadawania ciosów, tak aby mieć pewność osiągnięcia zamierzonego celu, a czego bez wątpienia nie uczynił. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględniając dynamikę zajścia, warunki oświetleniowe, odzież w którą był ubrany pokrzywdzony, brak jest podstaw do przyjęcia istnienia u oskarżonego świadomości tak zwanego koniecznego skutku, a więc sytuacji w których sprawca uświadamiał sobie iż dany skutek, in concreto, musi nastąpić. Nie przemawia za zamiarem bezpośrednim okoliczności nieudzielenia przez

oskarżonego
pomocy
pokrzywdzonemu
skoro oskarżony
miał świadomość,
iż w pobliżu
znajdują się osoby
które znał i które
towarzyszyły także
pokrzywdzonemu,
stąd jego oddalenie
się z miejsca
zdarzenia, połączone
z porzuceniem w
nieodległym
odległości noża,
ocenić należało nie
jako wyraz realizacji
zamiaru
bezpośredniego
zabójstwa, lecz
obawy o
odpowiedzialność
karną związaną
ze zrealizowanym
swoim działaniem
to jest celowym,
o określonej sile i
lokalizacji uderzeniu
nożem
pokrzywdzonego z
jednoczesną
świadomością
możliwości dalej
idącego skutku w
postaci
spowodowania
śmierci
pokrzywdzonego, na
których zdaniem
Sądu Apelacyjnego
oskarżony się godził.
Nie przemawia za
przyjętym przez Sąd
I instancji zamiarem
bezpośrednim
okoliczność
wypowiedzi
pokrzywdzonego po
zadaniu ciosów,

skoro ta ma charakter następczy dla momentu czynu co do którego to momentu relatywizowany jest zamiar. O kwestii stopnia konfliktu i jego przyczyn była już wcześniej mowa, przy świadomości iż przypadku zachowań nagłych, podejmowanych przez osobę pod wpływem np. alkoholu, ograniczenie kontroli intelektualnej nad sferą emocji, nadawania nadmiernej wagi okolicznościom które oceniane „na chłodno” nie prowadziłby do podjęcia określonych zachowań.

Prawidłowe było natomiast ustalenie Sądu I instancji o działaniu oskarżonego z zamiarem zabójstwa to jest spowodowania skutku dalej idącego niż o którym mowa w art. 156 k.k., a tym bardziej 157 k.k., rozumianym jako zamiar ewentualny, a więc, w koniecznym dla potrzeb tego postępowania uproszczeniu,

sytuacja w której sprawca uświadamia sobie w sferze intelektualnej możliwość nastąpienia danego, dalej idącego skutku i zaistnienie tego skutku jest mu obojętne w tym znaczeniu, iż nie chce go w takim znaczeniu jaki występuje przy zamiarze bezpośrednim, natomiast jednocześnie jest mu obojętne („godzi się”) czy on zaistnieje czy też nie. Ta postać zamiaru co do zasady nie występuje samodzielnie, innymi słowy występuje niejako obok innego zamiaru (bezpośredniego), a więc podjęcia określonego działania dla osiągnięcia zamierzonego skutku z jednoczesnym uświadomieniem sobie możliwości wystąpienia innego, dalej idącego a objętego wyżej określonym „godzeniem się”. Jak wyżej wskazano trafne było ustalenie, iż pościg oskarżonego za pokrzywdzonym związany był z zamiarem zadania

pokrzywdzonemu
ciosu nożem.
Opisywany przez
oskarżonego sposób
usytuowania
pokrzywdzonego
(skoro zauważył
obrót
pokrzywdzonego w
jego stronę i ruch
ręki w kierunku
kieszeni) uprawnia
do wniosku, iż
mimo pewnego
przemieszczania się,
tego rodzaju
usytuowanie było
oskarżonemu znane
i przy takim
jego co do
zasady usytuowaniu,
skierował on w
kierunku
pokrzywdzonego
uderzenie mające
postać ciosu.
Zasadne było zatem
ustalenie, iż
lokalizacja tego
uderzenia to jest
klatka piersiowa
pokrzywdzonego
była objęta
świadomością,
zamiarem
oskarżonego, nie
wynikła zaś ze
zboczenia jego
działania, to jest
sytuacji w której
uderzenie
nakierowane na
określone miejsce
trafia ostatecznie
w inne np.
na skutek nagłego
przemieszczenia się
napastnika, a tym
bardziej osoby
atakowanej, czy

też znalezienie się na linii uderzenia szeroko rozumianej przeszkody skutkującej zmianą miejsca trafienia tego uderzenia (tym bardziej kiedy uwzględnić m.in. zeznania D.S. k.26 „K. zamachnął się prawą ręką”, czy K.K. k.41 „który zamachnął się chyba prawą ręką w kierunku klatki piersiowej A.”. W pełni zasadnie zatem Sąd I instancji wykluczył aby doszło do „nadziania się” pokrzywdzonego na nóż trzymany przez oskarżonego na skutek przemieszczania się samego pokrzywdzonego, czy chociażby pogłębienia rany poprzez przemieszczanie się pokrzywdzonego w kierunku oskarżonego, tym bardziej kiedy uwzględnić przebieg kanału rany, jej umiejscowienie na ciele pokrzywdzonego w zestawieniu z informacją podaną przez oskarżonego o trzymaniu noża na wysokości powyżej bioder pod kątem prostym. W konsekwencji uprawnione było

ustalenie, iż
działanie
oskarżonego
polegające na
zadaniu ciosu o
określonej sile w
klatkę piersiową
miało charakter
celowy, a więc
objęty zamiarem
sprawcy, natomiast
ostrożnie należy
ocenić
sformułowania o
precyzyjnym
trafieniu. Nie były
zasadne zarzuty
związane z
kwestionowaniem
ustalenia o
określonej sile
uderzenia zadanego
przez oskarżonego.
Istotnie
dokumentacja
związana z pomocą
medyczną udzieloną
pokrzywdzonemu w
szpitalu (k. 210
– 242), nie
doprowadziła na tym
etapie do pełnego
ustalenia przebiegu
rany w znaczeniu
jej głębokości i
zakresu obrażeń
(bo też nie taka
jest rola czynności
podejmowanych dla
ratowania życia).
Kwestia ta wbrew
twierdzeniom
obrońcy wynika
z opinii sądowno
lekarskiej (k. 532
– 537) z których
wynika m.in.
umiejscowienie rany
– 128 – 130 cm od
podstawy pięty, rana

serca określonych parametrach, determinująca głębokość rany drążące do serca. Dodatkowo uwzględnić należało, przy określaniu siły ciosów zapisy z wyżej wymienionej dokumentacji medycznej gdzie m.in. na karcie 240 wskazano że w miejscu rany stwierdzono uszkodzenie żebra, a więc elementu twardego układu kostnego, nie zaś tylko tkanek miękkich. Przy uwzględnieniu tych okoliczności, jak też długości ostrza przedmiotowego noża zasadnym było przyjęcie przez Sąd I instancji, iż przedmiotowy cios został zadany z określoną, co najmniej istotną siłą, objętą zamiarem oskarżonego. Treść postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu (k. 167) obejmowała m.in. wskazanie przez biegłego czy zachodzą inne istotne okoliczności), co w zestawieniu z dysponowaniem przez biegłego nie tylko wynikami sekcji zwłok które przeprowadził, ale

także dokumentacji
medycznej w
zakresie pomocy
udzielanej przez
pogotowie
ratunkowe oraz w
warunkach
szpitalnych (k. 536)
w zestawieniu z
danymi
wynikającymi z tej
dokumentacji, a
więc m.in. k 232
karta medycznych
czynności
ratunkowych z
której wynika, iż
w chwili przybycia
pogotowia
pokrzywdzony
praktycznie nie
oddychał, czy k. 237
o agonalnym stanie
pokrzywdzonego,
uwzględniając dane
wynikające z zeznań
świadków co do
czasu przyjazdu
pogotowia (od kilku
do 10 minut),
czynności
podejmowane przez
pogotowie na
miejscu, zasadnie
doprowadził przy
tym Sąd I instancji
do wykluczenia
aby do skutku
w postaci śmierci
pokrzywdzonego
przyczyniły się (w
znaczeniu
normatywnego
przypisania skutku)
okoliczności od
oskarżonego
niezależne np.
związane z czasem i

zakresem udzielonej pomocy medycznej.

W konsekwencji prawidłowego ustalenia o zadaniu przez oskarżonego ciosu nożem o określonych parametrach, zadanego z siłą skutkującą powstaniem rany włącznie z raną serca (a więc o określonej głębokości), w określony rejon klatki piersiowej, przy dostępnej dla każdego przeciętnie rozwiniętego człowieka, więc także oskarżonego, wiedzy o lokalizacji określonych, zasadniczych dla funkcji życiowych organów, przy możliwości zadania ciosu w inne części ciała czy inne rejony klatki piersiowej, uprawnione było ustalenie iż zadając taki cios, którego oskarżony chciał, uświadamiał on sobie jednocześnie, że może on także spowodować skutek dalej idący to jest śmierć pokrzywdzonego, a nie powstrzymując się przed zadaniem takiego ciosu godził się przez to z tym, iż skutek taki może nastąpić i faktycznie nastąpił,

a tym samym, iż działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Brak było podstaw do uznania za zasadny zarzutu związanego z działaniem przez oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Pojęcie silnego wzburzenia o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. jest pojęciem prawnym dla którego istnienia lub wykluczenia mogą mieć w praktyce pomocnicze znaczenia oceny formułowane przez m.in. psychologa w oparciu o określone, uchwytnie dowodowo elementy związane bądź to ze specyfiką zachowania danej osoby, czy też m.in. sferą zapamiętywania. W ocenie Sąd Apelacyjny dostrzegając dynamiczny przebieg zdarzenia i emocje które towarzyszyły także oskarżonemu, biorąc pod uwagę m.in. treść wyjaśnień oskarżonego z postępowania

sądowego brak jest podstaw do przyjęcia takiego stanu w przypadku oskarżonego.

Sąd Apelacyjny poddał także kontroli odwoławczej orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności z perspektywy ewentualnej rażącej niewspółmierności przez swą surowość. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca uwzględnienie zarzutu z art.438 pkt.4 k.p.k., występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a

karą sprawiedliwą (zasłużoną).

Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8, poz. 60). Tak orzeczona kara może być wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. i nast., lub też

nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględnić granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej

przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary – przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza, że sankcja

(jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnianiu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego, co może zostać osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację).

Efekt

"odstraszający" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu

zabronionego
(wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52).
Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał wagę i odpowiedzialność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego.
W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu, że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej, którego orzekanie kary jest zbędne, a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość.
Z kolei w zakresie prewencji ogólnej, rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a

w szczególności
utwierdzenie ogółu
w przekonaniu, że
sprawcy przestępstw
ponoszą
odpowiedzialność za
swoje czyny, a
wymierzona im
kara jest zawsze
adekwatna do
stopnia zawinienia,
stopnia społecznej
szkodliwości ich
czynu. Tylko taka
sprawiedliwa kara
może bowiem
wywierać pozytywny
i kształtujący wpływ
na zachowania
społeczne, budząc
jednocześnie ogólną
aprobatę dla
obowiązującego
systemu prawnego
(wyrok SA w
Szczecinie z dnia
6 lutego 2014 r.,
II AKa 1/14, LEX
nr 1441560). Istotą
prewencji ogólnej
nie jest więc
wyłącznie
wymierzanie
surowych kar
pozbawienia
wolności, lecz
kształtowanie w
społeczeństwie
przekonania o
nieuchronności
kary, jej
dostosowanie do
stopnia winy
sprawcy i
okoliczności
podmiotowo-
przedmiotowych
czynu, a zatem
karanie
sprawiedliwe i

tworzące atmosferę
zaufania do
obowiązującego
systemu prawnego
(wyrok SA w
Szczecinie z dnia 6
lutego 2014 r., II
AKa 1/14, LEX nr
1441560).

Oceniając tej
perspektywy
orzeczoną karę
pozbawienia
wolności jako rażącą
niewspółmiernie
surową w zakresie
w jaki przekracza
ona 11 lat miano
na uwadze co
następuje:

- analiza treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku w części
obejmującej karę
(k. 818) prowadzi
do wniosku, iż w
tej części Sąd I
instancji zakładając,
iż uzasadnienie
odzwierciedla
przebieg procesu
decyzyjnego w tym
zakresie w
momencie
wyrokowania,
decydując o
wymierzeniu
maksymalnej kary
pozbawienia
wolności (tzw.
zwykłej – art. 32 pkt.
3 k.k. art. 37 k.k.)
poprzez ustalenie
określonego, bardzo
wysokiego, stopnia
społecznej
szkodliwości czynu

przypisanego, przy ustalaniu rozmiarów tego ostatniego uwzględnił to, iż czyn oskarżonego godził w najważniejsze dobro prawne jakim jest życie człowieka. W tym zakresie przypomnieć należy, iż ustalenie o umyślnym zaatakowaniu dobra prawnego jakim jest życie człowieka, skoro stanowi znamię zbrodni stypizowanej w art. 148 k.k., jest warunkiem koniecznym dla możliwości przypisania odpowiedzialności karnej na podstawie wskazanego przepisu, a tym samym sama w sobie, była podstawą wyznaczenia przez ustawodawcę granic ustawowego zagrożenia i nie może co do zasady samo przez się jednocześnie być traktowana jako okoliczności obciążająca wpływająca na stopień szkodliwości czynu w kontekście art. 115 § 2 k.k., ocenianej in concreto,

- postać zamiaru sprawcy w zakresie skutku najdalej

idącego, działał on bowiem z zamiarem ewentualnym, który co do zasady cechuje się mniejszą karygodnością w stosunku do zamiaru bezpośredniego z uwagi na element woli („chcenie”). Jednocześnie zamiar ten miał cechy zamiaru nagłego, który jest przeciwieństwem zamiaru przemyślanego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (vide: wyrok SN z dnia 27 października 1995 roku, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 4). Przy działaniu z premedytacją sprawca "na zimno" opracowuje swój plan i sposób jego realizacji, natomiast przy zamiarze nagłym, który zwykle jest wynikiem impulsu od sprawcy

niezależnego, elementy te odpadają, a więc stopień zawinienia przy zamiarze nagłym jest zawsze mniejszy (vide: wyrok SN z dnia 26 lutego 1974 roku, VI KRN 15/74). W działaniu oskarżonego nie da się dostrzec żadnych przejawów premedytacji.

Premedytacja polega na uprzednim obmyśleniu przestępstwa, zaplanowaniu okoliczności jego popełnienia (czasu, miejsca, sposobu), zabezpieczeniu ucieczki, zatarcia śladów, często przygotowaniu alibi itd. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego, niż w przypadku przestępczych działań

planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k.,

- w niewłaściwym stopniu przy wymiarze kary uwzględniono niekaralność oskarżonego.

Okoliczność ta, niezależnie od

zajęcia stanowiska w sporze co do tego czy jest pożądanym, minimalnym standardem zachowania każdego człowieka, a przez to nie może być okolicznością łagodzącą, czy takową w istocie stanowi, bez wątpienia winna być we właściwym stopniu uwzględniona przy ustaleniu koniecznego zakresu co do rodzaju i czasu trwania oddziaływań resocjalizacyjnych, które modelowo, z uwagi na większy stopień demoralizacji wyrażający się w uprzedniej lub następczej karalności, powinien być dłuższy co do osób karanych, odpowiednio zaś krótszy w przypadku osób które do tej pory nie naruszały norm prawa karnego.

Uwzględnienie łącznie wyżej wymienionych okoliczności doprowadziła Sąd Apelacyjny do oceny jako rażąco niewspółmiernie surowej orzeczonej kary 15 lat pozbawienia wolności i obniżenia

też kary do 11 lat. Brak było podstaw do dalszego łagodzenia kary, w szczególności w sposób oczekiwany w apelacji, biorąc pod uwagę pozostałe okoliczności wskazane w tym zakresie przez Sąd I instancji.

Za niezasadny uznać należało zarzut związany z orzeczonymi na rzecz rodziców pokrzywdzonego, na podstawie art. 46 § 2 k.p.k. nawiązek w wysokości po 50.000 zł, który w pierwotnym zakresie obejmował nie tyle niezasadność orzeczenia nawiązek lecz ich niewspółmierności, to jest nadmierną wysokość nie uwzględniającą możliwości finansowych oskarżonego, w toku postępowania odwoławczego rozbudowany, biorąc pod uwagę treść zmodyfikowanego wniosku apelacyjnego w tym zakresie, o zakwestionowanie zasadności orzeczenia nawiązek jako takich. Nie ulega wątpliwości, iż rodzice

pokrzywdzonego
byli z nim związani,
zamieszkiwali
wspólnie,
pokrzywdzony
znajdował się w
ostatnim okresie
faktycznie na ich
utrzymaniu, zasady
doświadczenia
życiowego prowadzą
do wniosku, iż to
oni także czynili
starania związane
z uzależnieniem
pokrzywdzonego od
substancji
psychoaktywnych.
W tym kontekście
nie budzi zdaniem
Sądu Apelacyjnego
wątpliwości to, iż
mimo tego że sposób
życia dorosłego
pokrzywdzonego
dostarczał im także
i to wielokrotnie,
negatywnych
doświadczeń, to
mimo to żywili dalej,
silne rodzicielskie
uczucia wobec
pokrzywdzonego,
tłumaczące m.in.
jego utrzymywanie
i starania o
zmianę sposobu
życia. Śmierć
pokrzywdzonego
będąca wynikiem
przypisanego
oskarżonemu
przestępstwa
wyrządziła zatem
bez wątpienia
krzywdę jego
rodzicom, którzy
definitywnie utracili
możliwość
korzystania w

przyszłości, na co z pewnością liczyli, pomocy i wsparcia ze strony pokrzywdzonego, a przez to ich sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu.

Wysokość orzeczonych na ich rzecz nawiązek jest znaczna, natomiast w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie przekracza ona w żaden sposób rozmiarów doznanych krzywd. Oceniając tą wysokość z perspektywy dyrektyw sądowego wymiaru kary (art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k. przy przyjęciu, iż nawiązka z art. 46 § 2 k.k. k.k., będąca swoistym substytutem środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 k.k. o ściśle cywilnym charakterze, bez w istocie elementów penalnych, jest środkiem do którego stosuje się dyrektywy sądowego kary), Sąd Apelacyjny uznał, iż nie cechują się one rażącą niewspółmiernością w rozumieniu art. 438 pkt. 4 w k.p.k., a tylko taka sytuacja uprawniałaby do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części,

uwzględniając iż co
prawda oskarżony
nie posiada żadnego
majątku i orzeczono
wobec niego
długoterminową
karę pozbawienia
wolności to jednak
jest osobą młodą,
sprawną fizycznie,
bez zobowiązań
alimentacyjnych i w
dłuższej
perspektywie,
obejmującej okres
odbywania kary
pozbawienia
wolności jak też
po jej zakończeniu
będzie w stanie,
najprawdopodobniej
w odpowiednich,
względnie
niewielkich
częściach ,nawiązki
te uiścić. Zasadny
był natomiast zarzut
kwestionujący
wysokość nawiązki
na rzecz brata
pokrzywdzonego –
D. H. (1),
obejmującej zgodnie
z zaskarżonym
wyrokiem 30.000 zł.
W tym zakresie
Sąd I instancji
trafnie na poziomie
modelowym,
zauważył różnicę w
rozmiarze krzywdy
w zakresie
naruszenia uczuć
rodzicielskich i
braterskich,
natomiast w
niewystarczającym
stopniu uwzględnił
in concreto stopień
intensywności

relacji pomiędzy pokrzywdzonym a jego bratem, determinujący rozmiar krzywdy, a więc cierpienia doznanego na skutek śmierci pokrzywdzonego.

Trafnie w tym zakresie zwrócono uwagę, iż relacje te nie miały silnego charakteru, co w istotnej części wynikało z określonego stosunku do sposobu życia pokrzywdzonego, w tym także dotyczącego bezpośrednio w sposób naganny żony D. H. (1) i jego samego. Z tych powodów zmieniono zaskarżone orzeczenie poprzez obniżenie wysokości nawiązki na rzecz tego uprawnionego do 10.000 zł.

Wniosek

Apelacja obrońcy formułuje alternatywnie wnioski o :

- przyjęcie, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami,

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>wymierzenie stosownej kary oraz znaczne obniżenie orzeczonych nawiązek,</p> <p>- zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art.155 k.k. w zw. z art. 156 §2 k.k. w zw. z art. 156 §1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.</p> <p>- uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Zasadność zarzutów związanych z kwestionowaniem ustalenia o działaniu w zamiarze bezpośrednim skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia w tej części, analogicznie częściowo zasadny zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności skutkowałą jej obniżeniem, przy jednoczesnym uznaniu za niezasadny zarzutu kwestionującego wysokość orzeczonej kary w dalej</p>		

idącym zakresie.
Częściowo zasadny
był zarzut związany
z wysokością
orzeczonych
nawiązek, to jest w
zakresie dotyczącym
wysokości nawiązki
orzeczonej na rzecz
brata
pokrzywdzonego –
D. H. (1), co
skutkowało
obniżeniem jej
wysokości. Za
niezasadne uznano
wnioski związane
z kwestionowaniem
istnienia zamiaru
zabójstwa jako
takiego co
implikować miało,
zdaniem obrońcy,
przyjęcie typu
nieumyślnego. Za
niezasadne uznano
zarzuty
kwestionujące
orzeczenie nawiązek
i ich wysokość
na rzecz rodziców
pokrzywdzonego,
jak też orzeczenie
nawiązki jako takiej
na rzecz brata
pokrzywdzonego.

Mając na uwadze,
iż nie zaistniała
żadna z okoliczności
wymienionych w art.
437 § 2 k.p.k.
uprawnających do
wydania orzeczenia
o charakterze
kasatoryjnym,
niezasadnym był
wniosek o uchylenie
zaskarżonego
wyroku i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.	<p>Nie stwierdzono występowania okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu określonych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k.</p>	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymano zaskarżony wyrok w mocy co do oskarżonego z art. 148 §1 k.k., orzeczenia kary pozbawienia wolności w		

<p>wymiarze 11 lat, orzeczenia i wysokości nawiązki na rzecz I. i G. H., orzeczenia nawiązki na rzecz D. H. (1).</p>		
<p>Związłe o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>O powodach utrzymania w tym zakresie wyroku w mocy mowa była we wcześniejszej części uzasadnienia.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>Zmieniono zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. K. poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przyjęcie w miejsce ustalenia o działaniu zamiarze bezpośrednim zabójstwa ustalenia o zamiarze ewentualnym zabójstwa, - obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 11 lat, - obniżenie nawiązki orzeczonej na rzecz D. H. do 10.000 zł. 		

Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Powody zmian omówiono we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia.</p> <p>W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy wobec niestwierdzenia w toku kontroli odwoławczej:</p> <ul style="list-style-type: none"> - istnienia bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., - tego, że utrzymanie w mocy wyroku skutkowałoby rażąco niesprawiedliwością orzeczenia (art. 440 k.p.k.), - wadliwości kwalifikacji prawnej (art. 455 k.p.k.), <p>a także nie stwierdzenia z powodów opisanych wyżej nietrafności podniesionych w apelacji zarzutów.</p>	
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna,	

zakres i podstawa prawna uchylecia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia			

zawarte wyroku	w	
Punkt rozstrzygnięcia wyroku	z	Przytoczyć okoliczności
III.		Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 627 k.p.k. zasądono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych po 1.200 zł w postępowaniu odwoławczym, ich wysokość określając z uwzględnieniem treści wniosku oraz § 11 ust. 2 pkt 5 i ust.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokacie.
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku	z	Przytoczyć okoliczności
IV.		W oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając Skarb Państwa wydatkami postępowania odwoławczego. W

	<p>tym zakresie wzięto pod uwagę stan osobisty i rodzinny oskarżonego, sytuację majątkową i możliwości zarobkowe, które to możliwości zarobkowe zasadniczo ogranicza fakt orzeczenia kary pobawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania o charakterze długoterminowym, kilkukrotnie przekraczającym okres przedawnienia kosztów sądowych.</p>	
<p>7. PODPIS</p>		
<p>Agata Regulska Piotr Kaczmarek Robert Zdych</p>		